

Sygn. akt IX W 3807/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 stycznia 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny**

w składzie:

Przewodniczący - SSR Aneta Żołnowska

Protokolant – asyst. sędz. Katarzyna Kij-Piskorz

w obecności oskarżyciela publ. D. K.

po rozpoznaniu w dniach 30 listopada 2015 r., 28 grudnia 2015 r. oraz 8 stycznia 2016 r. sprawy

**W. K.**

**c. I. i H. z domu B.**

**ur. (...) w G.**

obwinionej o to, że:

w dniu 13 marca 2014 r. około godz. 16:15 w O. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierując samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu doprowadzając do zderzenia z kierującym samochodem uprzywilejowanym marki M. (...) o nr rej. (...), który w wyniku uderzenia najechał na znak (...) i (...), latarnię uliczną i słup sygnalizatora (...), czym spowodowała ich uszkodzenie oraz zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

**- tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 25 ust. 1, art. 5 ust. 1 i art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym,**

**ORZEKA:**

I. obwinioną **W. K.** uznaje za winną tego, że w dniu 13 marca 2014 r. około godz. 16:15 w O. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierując samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności wjeżdżając na skrzyżowanie i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu oraz nie umożliwiła przejazdu pojazdowi uprzywilejowanemu marki M. (...) o nr rej. (...) poprzez niezwłoczne usunięcie się z jego drogi lub zatrzymanie swojego pojazdu, doprowadzając do zderzenia z samochodem uprzywilejowanym, który w wyniku uderzenia najechał na znak (...) i (...), latarnię uliczną i słup sygnalizatora (...), czym spowodowała uszkodzenie pojazdów, znaków(...),(...) oraz zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i za to na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 25 ust. 1, art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym skazuje ją, wymierzając na podstawie art. 86 § 1 kw **karę grzywny w kwocie 800 (osiemset) złotych;**

II. na podstawie art. 118 § 1 i § 3 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych **obciąża obwinioną zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych, opłatą w kwocie 80 (osiemdziesiąt) złotych oraz kosztami opinii.**

## UZASADNIENIE

Obwiniona W. K. mieszka w R. gm. B., jest emerytką, otrzymuje świadczenie w kwocie około(...) zł, nie posiada nikogo na własnym utrzymaniu, jest mężatką .

W dniu 13 marca 2014 r. około godz. 16:15 obwiniona poruszała się samochodem marki M. (...) model(...) o nr rej. (...) od strony sklepu (...) w kierunku skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) w O.. Wraz z nią na tylnej kanapie samochodu jechała 11-letnią wówczas wnuczka M. W. (1). Obwiniona zamierzała przejechać przez skrzyżowanie na wprost w kierunku ul. (...). Z uwagi na wyświetlany na sygnalizatorze czerwony sygnał świetlny obwiniona zatrzymała się przed wjazdem na skrzyżowanie, jako pierwszy pojazd przed sygnalizatorem. W tym samym kierunku co obwiniona pojazdem marki P. (...) poruszały się A. K. (1) wraz z pasażerkami K. G. (1)-siedzącą z przodu pojazdu, i D. W. (1)-zajmującą miejsce z tyłu. A. K. czekała na zmianę sygnalizacji świetlnej bowiem dla jej kierunku ruchu paliło się czerwone światło.

Funkcjonariusze policji P. P. oraz K. D. w dniu 13.03.2014 r. pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym na terenie O.. Poruszali się pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...). Pojazd ten w dniu 13.03.2014 r. przedstawiony został do badań technicznych, które pozytywnie przeszedł i po dokonaniu wpisu w dowodzie rejestracyjnym pojazd został dopuszczony do dalszego ruchu. Policjanci służbę rozpoczęli o godz. 14:00. Kierowcą radiowozu był P. P., zaś dysponentem K. D.. Zajmował on miejsce pasażera z przodu radiowozu. Około godz. 16:00 otrzymali polecenie od dyżurnego K. O. M. M. (1) o konieczności udania się w trybie alarmowym na osiedle (...) -ul. (...), gdzie zgłoszono zaginięcie dziecka w okolicach pobliskiego torowiska. Otrzymali również polecenie aby udając się na miejsce zabrać dwa patrole piesze, które są na terenie miasta. Jeden z patroli w składzie A. M. i A. B. zabrali w okolicach ul. (...). Policjanci zajęli miejsca z tyłu radiowozu. A. M. siedział przodem do kierunku jazdy, zaś A. B. tyłem. Następnie P. P. udał się ul. (...) w kierunku ul. (...), gdzie miał znajdować się drugi z patroli. Cały czas poruszał się w trybie alarmowym. Z ul. (...) udał się w ul. (...) w kierunku skrzyżowania z ul. (...), gdyż uzyskali informację, iż patrol pieszy oczekuje na nich w bazie na ul. (...). Podczas przejazdu radiowozu, z uwagi na włączone sygnały świetlne i dźwiękowe radiowozu, inne pojazdy ułatwiały im przejazd przez skrzyżowania. Przez skrzyżowanie ul (...) z ul. (...) przejechali bez zatrzymywania. Zbliżając się do skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) P. P. jechał lewym pasem ruchu przeznaczonym do jazdy na wprost. Podczas zbliżania się do skrzyżowania spojrzął na sygnalizator, który wyświetlał sygnał zielony. Wjeżdżając już na skrzyżowanie P. P. skupił swoją uwagę na przejeździe przez skrzyżowanie, nie spoglądał czy w tym czasie zmieniła się sygnalizacja. Jego pas ruchu był wolny, nie było innych samochodów utrudniających lub uniemożliwiających mu przejazd przez skrzyżowanie. Samo skrzyżowanie także było puste, nie było na nim innych pojazdów, samochody jadące z innych kierunków ruchu stały. Na ul. (...) w okolicach przystanku komunikacji miejskiej znajdowała się J. C. (1), która pieszo chodnikiem szła w kierunku hipermarketu (...). Zbliżając się do skrzyżowania najpierw wyraźnie usłyszała sygnały dźwiękowe o zmiennym tonie sugerujące przejazd samochodu uprzywilejowanego – Pogotowia lub Policji. Po chwili ul. (...) od strony ul. (...) nadjechał radiowóz. P. P. poruszał się z prędkością około 56 km/h. Znajdując się w okolicach przejścia dla pieszych (widocznego na zdj. nr 5 z k. 23) P. P. zauważył wjeżdżający na skrzyżowanie od strony hipermarketu (...) pojazd marki M. (...), którym kierowała obwiniona. Pojazd ten przyśpieszał i jechał prosto w kierunku ul. (...). P. P. widząc pojazd obwinionej natychmiast podjął manewry obronne i gwałtownie odbił w prawo w kierunku wysepki rozdzielającej pasy ruchu oraz zaczął hamować. Mimo podjętych przez P. P. manewrów doszło do zderzenia obu pojazdów. Obwiniona nie podjęła żadnych manewrów obronnych zmierzających do uniknięcia zderzenia pojazdów. W wyniku uderzenia w lewy przedni bok pojazdu M. (...) (okolice lewego przedniego nadkola) pojazd obwinionej obrócony został o kąt około 210 stopni. W czasie obrotu pojazd M. (...) tylną częścią uderzył w lewy bok M. (...) w części środkowej. Natomiast pojazd M. (...) w wyniku uderzenia i manewrów obronnych podjętych przez P. P. przemieścił się w kierunku pasa zieleni rozdzielającego pasy ruchu gdzie uderzył w latarnię, która została przewrócona oraz w słup sygnalizacji.

Po zdarzeniu policjanci o własnych siłach wysiedli z uszkodzonego radiowozu i udali się do osób znajdujących się w M. (...), celem udzielenia im pomocy. Obwiniona wraz z wnuczką opuściły już pojazd, nie odniosły poważniejszych obrażeń. A. M. w wyniku zdarzenia doznał stłuczenia powieki i okolicy oka lewego oraz stłuczenia uda lewego. Natomiast A. B. doznał ogólnych potłuczeń. Obaj zostali przewiezieni do szpitala, gdzie po przeprowadzeniu badań zwolniono ich do domu.

P. P. o zdarzeniu powiadomił dyżurnego K. i wezwał pomoc. Czynności na miejscu zdarzenia wykonywał patrol w składzie (...). Sporządzili oni dokumentację i rozpytali uczestników zdarzenia. Z oświadczenia obwinionej wynikało, iż dla jej kierunku ruchu emitowany był sygnał zielony. Kierowca radiowozu na miejscu zdarzenia nie był w stanie określić jaki sygnał był nadawany w chwili gdy już wjechał na skrzyżowanie. U obojga kierujących sprawdzono stan trzeźwości. Wynik obu badań 0,00mg/l. Z uwagi na okoliczności zdarzenia i udział w nim oznakowanego radiowozu wraz z funkcjonariuszami Policji na miejsce przybył także W. Z. pełniący w tym dniu służbę jako oficer kontrolny i nadzór nad funkcjonariuszami (...). Sprawdził stan zdrowia funkcjonariuszy i udzielił pomocy w zabezpieczeniu miejsca zdarzenia. Informacja o zdarzeniu została także przekazana właściwemu Prokuratorowi, który polecił wykonanie czynności we własnym zakresie oraz do Dyżurnego KWP w O.. Ponadto do Rzecznik Prasowy K. w O. K. W. przekazał do mediów informację z której wynikało, iż ze wstępnych ustaleń wynika, że „radiowóz jechał na sygnale ulicą (...) w kierunku ulicy (...) i na czerwonym świetle zderzył się z M., którym kierowała kobieta jadąca od strony miejscowego hipermarketu”. T. W. i Ł. T. na miejscu nie podjęli decyzji co do wskazania sprawcy zdarzenia, sporządzili materiały celem przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego i skierowania wniosku o ukaranie. Czynności wyjaśniające prowadziła P. S..

Ruch na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierowany jest za pomocą sygnalizacji świetlnej. Sygnalizacja dnia zdarzenia działała prawidłowo. Ulice są dwujezdniowe, pasy ruchu zaś oddzielone są pasami zieleni. Jezdnia ulicy (...) przed skrzyżowaniem ma cztery wyodrębnione pasy ruchu oznakowane znakami poziomymi - lewy do skrętu w lewo, dwa środkowe do jazdy na wprost i prawy do skrętu w prawo. Ulica (...), wjazd na skrzyżowanie od strony (...) ma wydzielone dwa pasy ruchu z których lewy przeznaczony jest do jazdy na wprost i w lewo, natomiast prawy do jazdy na wprost i skrętu w prawo. Dopuszczalna prędkość wynosi 50km/h. W dniu zdarzenia warunki drogowe były dobre, widoczność dobra, temperatura dodatnia, jezdnia sucha. Natężenie ruchu było duże z uwagi na popołudniowy szczyt komunikacyjny.

W samochodzie M. (...) w wyniku zderzenia uszkodzone zostały drzwi przednie – pocięte, połamane pokrywa komory silnika i krata wlotu powietrza, pocięty błotnik przedni, zerwany z mocowań zderzak przedni, zerwana tablica rejestracyjna przednia, zerwany reflektor lewy, rozbita lewa lampa światła mgiełnego, popękana szyba czołowa, uszkodzone zawieszenie kół osi przedniej, koło przednie lewe bez powietrza, wystrzelona poduszka przednia lewa, zablokowane pasy kierowcy, pocięty błotnik tylny lewy, pocięty próg z prawej strony, pocięta felga koła tylnego prawego, pocięta krata drzwi prawych przesuwanych oraz pocięte drzwi przesuwane.

Natomiast w samochodzie M. (...) o nr rej. (...) powstały następujące uszkodzenia: pocięta pokrywa silnika i pas przedni, uszkodzona została chłodnica, zawieszenie kół osi przedniej, błotnik przedniego prawego i lewego, tablicy rejestracyjnej przednia, zderzak przedni – pocięty i zerwany z mocowań, reflektora przedniego lewy i prawy również zerwane z mocowań, szyby czołowej – popękana, wystrzelone poduszki powietrzne kierowcy i pasażera, zablokowane pasy tylne, liczne wycieki płynów eksploatacyjnych, błotnik tylny prawy pocięty, zderzak tylny pocięty i zerwany z mocowań, lampy zespolone tylne rozbite, pocięta pokrywa bagażnika.

(dowód: wyjaśnienia obwinionej k. 214v. - 215, k. 418, zeznania P. P. k. 51v. -52, k. 215v.-216, 218v., k. 418v., k. 526v.-527, A. M. k. 62v., k. 216-216v., k. 523-523v., A. B. k. 83v., k. 264, k. 420v., K. D. k. 64v., k. 216v.-217, k. 418v.-419, Ł. T. k. 220-221, k. 420-420v., T. W. k. 219v.-220, k. 419v., k. 420, J. C. k. 43v., k. 217-217v., k. 419, D. W. k. 34v., k. 218v.-219, k. 419, A. K. 45v., k. 218-218v., k. 219v, k. 419, K. G. k. 48v., k. 217v.-218, k. 219v., M. M. k. 248-248v. k. 493, M. Z. k. 492v.-493, P. S. k. 493-493v., M. W. k. 248v. k. 419v., K. W. k. 320-320v. k. 420v.-421, opinia biegłego I. D. k. 89-94, opinia biegłego E. R. k. 272-289, opinia uzupełniająca biegłego E. R. k. 461-465, opinia ustna E. R. k. 304-306, k. 523v.-525v., wydruk z (...) k. 4, notatka k. 6-6v, k. 13-14, k. 19, k. 20, k. 21, protokół oględzin k. 7-10, protokół badania stanu trzeźwości k. 11, k. 12 , kopia dowodu rej. pojazdu M. (...) k. 15, akta rejestracji pojazdu M. (...) k. 442-451, kopia dowodu rej. pojazdu M. (...) k. 485, k. 512, szkic miejsca zdarzenia k. 22, zdjęcia k 23-25, k. 490, protokół oględzin monitoringu k. 31, program działania sygnalizacji k. 55-60, opinia k 67-76, notatka k. 150, pismo k. 151, kopie notatników służbowych k. 191-204, wydruk z Gazety (...) k. 208-212, pismo k. 253, k. 255, specyfikacja pojazdu M. (...) k. 352-354, informacja o monitoringu k. 454, k. 455, k. 460, specyfikacja latarni k. 487, schemat

krawężnika k. 488-489, kopia akt sprawy (...) k. 497-504, kopia postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie (...) k. 520-522).

Wobec powyższego **W. K.** została obwiniona o to, że w dniu 13 marca 2014 r. około godz. 16:15 w O. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierując samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu doprowadzając do zderzenia z kierującym samochodem uprzywilejowanym marki M. (...) o nr rej. (...), który w wyniku uderzenia najechał na znak (...) i (...), latarnię uliczną i słup sygnalizatora(...), czym spowodowała ich uszkodzenie oraz zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 25 ust. 1, w zw. z art. 5 ust. 1 i ust. 3 w zw. z art. 9 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W toku przeprowadzonego postępowania obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, iż przez skrzyżowanie ul. (...) z P. zamierzała jechać na wprost. Wyjechała z parkingu T. i przed wjazdem na skrzyżowanie zatrzymała się na światłach. Po zapaleniu się sygnału zielonego ruszyła wjeżdżając na skrzyżowanie, które jak podkreśliła było puste, nie było na nim żadnych pojazdów. Zaznaczyła, że zauważyła radiowóz dopiero gdy znajdowała się już na drugiej połowie skrzyżowania. Pojazd ten pojawił się nagle z jej prawej strony. Wtedy dopiero go zobaczyła i usłyszała. Wcześniej nic poza ruchem ulicznym nie słyszała. Obwiniona potwierdziła, że radiowóz miał włączone sygnały świetlne i dźwiękowe. Podkreśliła, że kiedy go zauważyła jechał on bardzo szybko i nie mogła już nic zrobić aby uniknąć kolizji. Doszło do zderzenia przodu jej pojazdu, z prawej strony, z radiowozem. Obwiniona wyjaśniła, że jadąc samochodem miała zamknięte okna, nie grało radio. Ponadto nie ma ubytków słuchu. Po wypadku rozmawiali z nią policjanci uczestniczący w kolizji i pytali się czy potrzebują z wnuczką pomocy. Ponadto obwiniona wyjaśniła, że policjant sporządzający na miejscu dokumentację przekazał jej informację iż policjant kierujący radiowozem odmówił przyjęcia mandatu. Podkreśliła, że jej mandatu karnego żaden z policjantów nie proponował. Dodatkowo zaznaczyła, że po zdarzeniu w Internecie znalazł mnóstwo komentarzy na temat zdarzenia, z których wynikało, że radiowóz wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Tak też na miejscu mówili strażacy i inni policjanci.

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionej zasługują na wiarę jedynie w części dotyczącej miejsca, czasu zdarzenia, kierunków poruszania obu pojazdów, poruszania się radiowozu w trybie alarmowym z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi. W tym zakresie znajdują one potwierdzenie w dość obszernie zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym.

Nie sposób natomiast podzielić twierdzeń obwinionej, iż radiowóz poruszał się z nadmierną prędkością i kierujący nim wjechał na skrzyżowanie bez zachowania należytej ostrożności, dodatkowo wjechał na skrzyżowanie, gdy dla jego kierunku wyświetlany był czerwony sygnał świetlny bowiem wyjaśnienia obwinionej w tym zakresie pozostają w oczywistej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Nie sposób również przyjąć za wiarygodne twierdzeń obwinionej, iż policjanci obsługujący zdarzenia proponowali mandat karny P. P., bowiem nie ze zgromadzonych materiałów nie wynika, aby któremukolwiek z uczestników zdarzenia proponowano mandat karny. Z załączonej dokumentacji wynika, iż sporządzono materiały z uwagi na brak możliwości ustalenia na miejscu zdarzenia osoby odpowiedzialnej za jego spowodowanie (pkt. VIII notatki urzędowej z k. 6v.)

Sposób jazdy radiowozu przedstawiony przez obwinioną nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach P. P. (2), który w dniu zdarzenia kierował radiowozem. Wskazał on, iż wraz z nim jechały jeszcze trzy osoby – dwie z tyłu pojazdu i K. D. siedzący obok. Podkreślił, że podczas jazdy miał włączone sygnały świetlne i dźwiękowe z uwagi na polecenie dyżurnego i konieczność przejazdu na miejsce poszukiwań dziecka. Na sygnałach jechał już od ul. (...) i inni kierujący umożliwiali mu przejazd. P. P. wskazał iż zbliżając się do skrzyżowania spojrzął na sygnalizator, który z całą pewnością wyświetlał sygnał zielony. Potem już skupił się na samym skrzyżowaniu, bowiem jak wskazał uczestnicy ruchu różnie reagują na zbliżający się pojazd uprzywilejowany. Pas ruchu przed nim był pusty, samochody z innych kierunków także nie wjeżdżały. P. P. zeznał, że pojazd obwinionej zauważył zbliżając się do przejścia dla pieszych i początkowo myślał, że kierujący widzi go i zatrzyma swój pojazd umożliwiając mu przejazd. Jak podkreślił obwiniona wjeżdżając na skrzyżowanie nie podejmowała żadnych manewrów obronnych, w ogóle nie reagowała na zbliżający się radiowóz. Co więcej przyspieszała przejeżdżając przez skrzyżowanie. P. P. wskazał, że widząc takie zachowanie innego kierującego

natychmiast podjął manewry obronne i przede wszystkim odbił kierownica w stronę pasa zieleni aby uniknąć zderzenia pojazdów. Tym bardziej, że po stronie pasażera widział siedzącą dziewczynkę. Kierował się na latarnię, która była przed nim, jednak uderzył w nią bokiem bo najechał na niego pojazd obwinionej. Nie zdołał uniknąć zderzenia pojazdów. Nie przypomina sobie by proponowano mu mandat karny, ponieważ policjanci na miejscu nie wskazali sprawcy. Obwiniona w rozmowie twierdziła, iż miała zielone światło, on także uważa, iż dla jego kierunku było światło zielone. Był to jedyny samochód jaki wjechał na skrzyżowanie gdy znajdował się na nim pojazd uprzywilejowany. Pojazdy jadące z innych kierunków stały. P. P. wskazał, że radiowóz był sprawny technicznie, bowiem w dniu zdarzenia przechodził on badanie stanu technicznego.

Przebieg zdarzenia przedstawiony przez kierującego radiowozem P. P. koresponduje z relacjami pozostałych funkcjonariuszy znajdujących się w radiowozie.

K. D. potwierdził, iż gdy dojeżdżali do skrzyżowania ul. (...) z ul (...) ich pas ruchu był wolny, na samym skrzyżowaniu także nie było innych pojazdów. Sygnalizator nadawał sygnał zielony dla ich kierunku ruchu. Pojazd obwinionej zauważył gdy radiowóz znajdował się na wysokości przejścia dla pieszych. Podkreślił, że był to jedyny pojazd jaki wjechał na skrzyżowanie. K. D. zeznał, że gdy zauważył pojazd obwinionej wjeżdżający na skrzyżowanie kierujący radiowozem P. P. gwałtownie odbił w prawo, a mimo to obwiniona uderzyła w ich lewy bok. Potwierdził, iż dyżurny wydał polecenie udania się na miejsce zaginięcia dziecka w trybie alarmowym czyli z użyciem sygnałów świetlnych i dźwiękowych.

A. M. siedzący z tyłu radiowozu przodem do kierunku jazdy zeznał, że radiowóz posiadał włączone sygnały świetlne i dźwiękowe już w czasie, gdy do niego wsiadał na ul (...). Polecenie jazdy w trybie alarmowym słyszał w korespondencji radiowej z dyżurnym. W jego ocenie było to działanie uzasadnione bowiem chodził o zaginięcie dziecka. A. M. podkreślił, że obserwował drogę podczas jazdy. W czasie przejazdu skrzyżowania ul. (...) z P. i kolejnym P. z (...) inni kierujący ustępowali im miejsca i umożliwiali przejazd co świadczy o tym, że radiowóz był dobrze widoczny i słyszalny dla kierujących. A. M. podkreślił, że gdy zbliżali się do skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) ich pas ruchu był wolny i nie stały na nim inne pojazdy. Ponadto zbliżając się do skrzyżowania widział, iż sygnalizator wyświetlał sygnał zielony dla ich kierunku ruchu. Zaznaczył przy tym, że nie wie jaki sygnał był gdy już wjeżdżali na skrzyżowanie, gdyż nie widział światel z uwagi na budowę radiowozu. Po wjechaniu radiowozu na skrzyżowanie poczuł, iż P. P. wykonał gwałtowny ruch kierownicą w prawo, hamował. Był tym manewrem zaskoczony. Następnie poczuł mocne uderzenie w bok pojazdu. Podkreślił, że w czasie zdarzenia miał zapięte pasy bezpieczeństwa.

A. B. (2) potwierdził, iż radiowóz w czasie przejazdu miał włączone zarówno sygnały dźwiękowe jak i świetlne. Jechali jako pojazd uprzywilejowany. Odnośnie zdarzenia wskazał, iż poczuł jedynie hamowanie i serię uderzeń bowiem siedział z tyłu, tyłem do kierunku jazdy nie widział więc zderzenia.

Zeznania wskazanych powyżej funkcjonariuszy są jasne, pełne i logiczne i korespondują ze sobą oraz innymi dowodami zgromadzonymi sprawie w tym, opiniami biegłych.

Konieczność poruszania się radiowozu z użyciem sygnałów dźwiękowych i świetlnych potwierdzają również zeznania M. M. (1), który jako dyżurny po otrzymaniu zgłoszenia o zaginięciu dziecka na osiedlu (...) wydał polecenie patrolowi w składzie którego był P. P. i K. D. polecenie udania się na miejsce w trybie alarmowym.

Fakt przemieszczania się radiowozu z włączonymi sygnałami alarmowymi zarówno świetlnymi jak i dźwiękowymi potwierdzają również zeznania J. C. (1), która szła w stronę skrzyżowania od strony ul (...). Świadek podkreśliła, że usłyszała je jeszcze w okolicach wieżowca przy ul (...). Najpierw usłyszała sygnały, a potem zobaczyła radiowóz, który wjeżdżając na skrzyżowanie był doskonale widoczny. Podkreśliła że sygnały słyszała dużo wcześniej zanim zobaczyła radiowóz wjeżdżający na skrzyżowanie. Zauważyła radiowóz na wysokości przejścia dla pieszych na ul (...). Inne pojazdy stały w tym czasie stały, skrzyżowanie było puste. Jej zdaniem radiowóz nie jechał zbyt szybko. Usłyszała uderzenie a potem radiowóz uderzył w lampę, która spadła na jezdnię. J. C. zaznaczyła, że nie widziała jaki pojazd uderzył w radiowóz.

Sąd w całości podzielił zeznania w/w świadków uznając je za spójne, logiczne, rzeczowe i korespondujące ze sobą oraz z pozostałymi dowodami w tym z opiniami biegłych. Należy zauważyć, iż z zeznań wszystkich wyżej wymienionych wynika jednoznacznie, że radiowóz wjechał na skrzyżowanie z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi, które były słyszalne ze znacznej odległości na co konsekwentnie wskazywała J. C.. Pojazd obwinionej był jedynym jaki wjechał na skrzyżowanie w czasie, gdy wjechał na nie samochód uprzywilejowany z włączonymi sygnałami alarmowymi. Nikt poza obwinioną nie wjechał na skrzyżowanie. Dodatkowo podkreślić, należy iż J. C. (1) jest postronnym świadkiem, nie zna żadnej ze stron postępowania, co dodatkowo świadczy o jej bezstronności.

W ocenie Sądu za wiarygodne uznać należy również zeznania T. W. (2) i Ł. T.- funkcjonariuszy którzy przybyli na miejsce już po zderzeniu się pojazdów. Policjanci wskazali, że każdy z uczestników kolizji wskazywał iż miał zielone światło gdy wjeżdżał na skrzyżowanie. Potwierdzili kierunki, z których poruszały się pojazdy. T. W. podkreślił, że na jezdni ujawnił ślad znoszenia pojazdu prowadzący do radiowozu co potwierdza, że P. P. podjął manewry obronne i próbował uniknąć zderzenia pojazdów. Policjanci zaznaczyli, że z uwagi na rozbieżne wersje co do przebiegu zdarzenia nie wskazali na miejscu sprawcy zdarzenia, żadnemu z uczestników nie proponowali także mandatu karnego. Odnośnie zapisów w dokumentacji co do sprawcy (notatka z k. 6) Ł. T. zeznał, że nie zawsze skreśla na miejscu zapis, który z uczestników jest sprawcą, a który pokrzywdzonym. Dodatkowo zaznaczył, że zdarzają się sytuacje, że ostatecznie wniosek o ukaranie po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających kierowany jest przeciwko innej osobie, niż wskazana początkowo na miejscu zdarzenia.

Zeznania T. W. oraz Ł. T. korespondują również ze sporządzoną przez niech na miejscu dokumentacją w postaci notatek urzędowych, protokołów i szkiców. W dokumentach zawarli przedstawiony przez uczestników opis zdarzenia oraz zabezpieczone na miejscu ślady.

Fakt dobrej widoczności radiowozu wjeżdżającego na skrzyżowanie z włączonymi sygnałami świetlnymi i dźwiękowymi potwierdzają również zeznania K. G. (1), A. K. (1) i D. W. (1), które jadąc od strony T. zamierzały przejechać skrzyżowanie na wprost w kierunku ul. (...). Przed zdarzeniem oczekiwały przed sygnalizatorem na zmianę światła, bowiem dla ich kierunku ruchu wyświetlany był sygnał czerwony. Pojazdem kierowała A. K., która podkreśliła, że wyjeżdżając z banku zajęła lewy pas ruchu bowiem przez skrzyżowanie zamierzała jechać prosto. Przyznała, że na sąsiednim pasie ruchu mogły stać inne samochody, jednak ona nie zwróciła na nie uwagi. Oczekując na zmianę sygnalizacji usłyszała i zauważyła radiowóz policyjny jadący od strony (...). Wielokrotnie podkreślała, że skrzyżowanie było puste gdy wjechał na nie radiowóz, nie znajdował się tam żaden inny pojazd. Ponadto radiowóz był bardzo dobrze widoczny i słyszalny. Wskazała, że obwiniona wjechała na skrzyżowanie z ul. (...) od ul. (...). Dodatkowo wskazała, że sygnalizacja zmieniła się już po zderzeniu pojazdów, jednak powstrzymała się od jazdy bo przejazd był zablokowany. Przejechała dopiero po kolejnej zmianie cyklu światła. Podobnie sytuację opisała K. G., która potwierdziła, że skrzyżowanie było puste gdy wjechał na nie radiowóz, a one oczekiwały na zmianę światła. Sygnał zielony dla ich kierunku zapalił się już po kolizji, ale nie ruszyły poczekały na kolejną zmianę światła. Wskazała taki sam kierunek ruchu z którego w jej ocenie miała nadjechać obwiniona. Przyznała, iż czekając na zmianę światła rozmawiały w samochodzie i nie obserwowała wszystkiego co się działo na drodze. D. W. (1) zajmująca miejsce z tyłu pojazdu potwierdziła że jechały od strony (...). Zeznała, iż rozmawiały w samochodzie czekając na zmianę światła bowiem dla ich kierunku ruchu było światło czerwone. Z prawej strony nadjeżdżał radiowóz, najpierw usłyszała dźwiękowy sygnał, potem zobaczyła świetlny, był on bardzo dobrze widoczny. Podkreśliła, że skupiła swoją uwagę na radiowozie wjeżdżającym na skrzyżowanie. Gdy radiowóz wjeżdżał na skrzyżowanie nie wjeżdżał na nie żaden inny pojazd. Potem doszło do zderzenia z pojazdem, który na skrzyżowanie wjechał z góry od strony ul. (...).

Sąd zasadniczo podzielił zeznania K. G., A. K. i D. W.. Nie sposób jednak podzielić ich twierdzeń co do kierunku z którego na skrzyżowanie wjechała obwiniona, bowiem zeznania w tej części pozostają w oczywistej sprzeczności z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, w tym z wyjaśnieniami samej obwinionej oraz opiniami biegłych i umiejscowieniem uszkodzeń obu pojazdów. Z relacji w/w wynika, iż rozmawiały czekając na zapalenie się dla ich kierunku zielonego światła, wówczas doszło do zderzenia radiowozu z pojazdem osobowym. Z relacji świadków jednoznacznie wynika, iż skupiły się głównie na nadjeżdżającym radiowozie bowiem jechał jako pojazd

uprzywilejowany. Kierujący i inni uczestnicy ruchu zwykle słysząc i widząc pojazd uprzywilejowany to właśnie na nim skupiają swoją uwagę aby umożliwić przejazd. Ponadto w/w zgodnie zeznały, że dla ich kierunku emitowany był podczas zderzenia sygnał czerwony a światła zmieniły się już po kolizji pojazdów.

W ocenie Sądu za wiarygodne uznać należy także zeznania K. W., rzecznika prasowego K. O., który przekazał do mediów informację na temat zdarzenia. W zeznaniach złożonych na rozprawie zaznaczył, iż nie był na miejscu zdarzenia a informację o nim uzyskał od policjantów będących na miejscu, jednak z uwagi na upływ czasu nie jest w stanie już wskazać dokładnie z kim rozmawiał. Podkreślił, że przekazując mediom informację nie wskazał osoby odpowiedzialnej za zdarzenie bowiem nie posiadał takich informacji, nikt na miejscu nie został ukarany mandatem karnym. W swojej wypowiedzi użył określenia „ze wstępnych ustaleń wynika”, bowiem w ten sposób zaznaczył, że nadal prowadzone są czynności mające na celu ustalenia sprawcy. Nie było to w jego ocenie ferowanie wyroku, bowiem na dalszym etapie prowadzone są czynności w czasie których ustalane są szczegóły zdarzenia.

Sąd podzielił zeznania W. Z., który w dniu zdarzenia miał służbę jako oficer dyżurny (...) i był obecny przy niektórych czynnościach wykonywanych na miejscu zdarzenia m.in. przy sprawdzaniu stanu trzeźwości kierujących oraz pomagał w zabezpieczeniu miejsca zdarzenia. Zaznaczył, że nie zajmował się ustaleniem przyczyn zdarzenia, bowiem tym zajmowali się policjanci z ruchu drogowego. Wskazał, że P. P. oraz pozostałych policjantów, którzy znajdowali się w radiowozie zna jedynie służbowo i nie utrzymuje z nimi żadnych kontaktów prywatnych.

Sąd uznał za wiarygodne również zeznania P. S. prowadzącej czynności wyjaśniające, która zaznaczyła, iż nie utrzymuje żadnych kontaktów z funkcjonariuszami biorącymi udział w zdarzeniu. Odnośnie zabezpieczenia monitoringu zeznała, że po zapoznaniu się z nagraniem ujawniła, że kamery były w tym czasie skierowane w inną stronę skrzyżowania i żadna z nich nie zarejestrowała zderzenia pojazdów. Podkreśliła, że w takiej sytuacji, aby nie mnożyć niepotrzebnego materiału dowodowego sporządziła jedynie protokół z oględzin monitoringu i dołączyła go do materiałów (k. 31). Nie zabezpieczała nagrania, gdyż nie miało ono żadnego znaczenia dla postępowania.

Podkreślić należy, iż w toku postępowania Sąd próbował dotrzeć do nagrania z monitoringu, jednak z uwagi na upływ czasu okazało się to niemożliwe o czym świadczą informacje z k. 454, k. 455, k. 460.

Sąd za niewiele wnoszące do sprawy uznał zeznania M. W. (1), która jechała z obwinioną. Zeznała, iż wracała z babcią z zakupów w T. i siedziała z tyłu samochodu. Wskazała, że usłyszała radiowóz dopiero gdy były na skrzyżowaniu. M. W. z jednej strony zeznała, że zwróciła uwagę na światła jakie wyświetlał sygnalizator jednocześnie przyznała, że ukradkiem jadła w tym czasie bułkę. Trudno zatem przyjąć aby bacznie obserwowała co się dzieje wkoło samochodu. Nie bez znaczenia jest również okoliczność M. W. (1) jest dzieckiem, wnuczką obwinionej i z całą pewnością ma inne postrzeżenie sytuacji na drodze i nie skupia się na niej.

Z uwagi na rozbieżności odnośnie przebiegu zdarzenia, już w toku postępowania wyjaśniającego dopuszczono dowód z opinii biegłego I. D. (2). Z treści przedmiotowej opinii wynika, iż przyczyną przedmiotowej kolizji było niezachowanie szczególnej ostrożności w czasie wjazdu na skrzyżowanie przez kierującą samochodem M. (...) obwinioną W. K. i nie ustąpienie pierwszeństwa przejazdu uprzywilejowanemu pojazdowi M. (...) o nr rej. (...). Biegły po analizie materiałów zaznaczył, iż brak jest możliwości uznania, iż kierujący radiowozem przyczynił się do zaistnienia zdarzenia. Biegły ustalił, że obwiniona miała możliwość uniknięcia zderzenia znajdując się w odległości 8 m od miejsca zderzenia pojazdów. Radiowóz był dla niej wówczas dobrze widoczny i słyszalny, znajdował się bowiem w odległości 20-22 m od miejsca zderzenia. Biegły wskazał, że obwiniona W. W. -K. nie zastosowała się do obowiązku zachowania szczególnej ostrożności w czasie zbliżania się do skrzyżowania, nie ustąpiła pierwszeństwa pojazdowi uprzywilejowanemu, nie ułatwiła mu przejazdu, nie usunęła się z jego drogi, zaniechała podjęcia manewrów obronnych na wykonanie których miała zarówno czas jak i wystarczającą drogę. Prędkość radiowozu przed zderzeniem i przed podjęciem hamowania biegły określił na około 60 km/h i jak zaznaczył, była to prędkość przy której P. P. podjął już manewry obronne i odbił kierownicą w prawo oraz zaczął hamować. I. D. kategorycznie wykluczył by obwiniona poruszała się ulicą (...) od strony ul (...) bowiem inaczej usytuowane byłyby wówczas uszkodzenia obu pojazdów. Biegły I. D. podkreślił, że

obwiniona winna zwiększyć czujność i ograniczyć zaufanie do innych kierujących z uwagi na okoliczność wskazywaną przez wszystkich świadków tego zdarzenia, że skrzyżowanie zrobiło się puste i nie było tam żadnych pojazdów.

Podobnej treści opinię, już w toku postępowania sądowego, wydał również inny biegły z zakresu ruchu drogowego E. R. (2). Z opinii E. R. wynika, iż radiowóz dojeżdżając do skrzyżowania poruszał się z prędkością około 56 km/h. Gdy znajdował się w odległości około 86,8 m od miejsca zderzenia pojazdów na skrzyżowanie wjechała obwiniona poruszająca się ze średnią prędkością około 20 km/h. Biegły jednocześnie zaznaczył, że z tej odległości sygnały nadawane przez radiowóz mogły być dla obwinionej mało słyszalne i niewidoczne. Jednak z uwagi na okoliczność, iż obwiniona kontynuowała wjazd na skrzyżowanie obwiniona znajdując się w odległości około 14,7 m od miejsca kolizji miała możliwość zarówno usłyszenia jak i zobaczenia zbliżającego się radiowozu, gdyż był dla niej obiektywnie widoczny. E. R. podkreślił, że obwiniona znajdując się w tej odległości miała jeszcze możliwość podjęcia skutecznych manewrów obronnych i uniknięcia zdarzenia, a mimo to nie podjęła absolutnie żadnych manewrów obronnych. Obwiniona znajdując się w tej odległości miała bezspornie możliwość zatrzymania pojazdu, bowiem droga hamowania wynosiła 7,1 m przy prędkości z jaką poruszała się po skrzyżowaniu. Biegły E. R. wskazał, iż bezpośrednią przyczyną kolizji było niedostosowanie techniki i taktyki jazdy do zaistniałej sytuacji przez kierującą samochodem marki M. (...), która wjechała na skrzyżowanie bez zachowania szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu pojazdowi uprzywilejowanemu. Radiowóz była dla niej obiektywnie widoczny a nadawane przez niego sygnały dźwiękowe słyszalne. Biegły po dokonaniu analizy schematu działania sygnalizacji świetlnej na przedmiotowym skrzyżowaniu wskazał, iż brak jest możliwości ustalenia jakie sygnały były nadawane dla uczestników ruchu w chwili ich wjazdu na skrzyżowanie. Ze schematu wynika iż czas nadawania sygnału zielonego dla obu kierunków z których nadjeżdżały pojazdy uczestniczące w zdarzeniu różnił się znacznie. Dla kierunku z którego nadjeżdżał radiowóz sygnał zielony zapala się w 2 s cyklu, zaś kończy w 31 s. Natomiast dla kierunku z którego poruszała się obwiniona sygnał zielony zapala się w 63 s cyklu. Mając to na uwadze wykluczona jest sytuacja, iż dla obu uczestników zdarzenia w tym samym czasie nadawany był sygnał zielony. Na rozprawie biegły stwierdził, iż nie można w pewny sposób wskazać jaki sygnał emitowany był dla każdego z uczestników zdarzenia. Brak jest także możliwości ustalenia z którego pasa ruchu obwiniona wjechała na skrzyżowanie. Odnośnie większej masy własnej pojazdu M. (...) biegły zaznaczył, że nie miało to znacznego wpływu na wynik wykonanych przez niego obliczeń. Odnośnie prędkości z jaką poruszałby się radiowóz wyniosłaby ona około 60 km/h, a nie jak wcześniej wskazał około 57 km/h. Ponadto tej prędkości odpowiada rozmiar i charakter ujawnionych uszkodzeń obu pojazdów. Odnośnie prędkości z jaką poruszała się obwiniona biegły wskazał, iż do obliczeń przyjął iż poruszała się ona ruchem jednostajnym ze średnią prędkością około 20 km/h. Zaznaczył, iż pojazd M. (...) posiada duże możliwości przyspieszania, lecz z uwagi na okoliczności zdarzenia (obwiniona jechała z dzieckiem, jest doświadczonym kierowcą, a wjazd na skrzyżowanie jest pod górkę) nie sposób przyjąć aby przy ruszaniu wykorzystwała pełne możliwości pojazdu. w tym wypadku nie ma możliwości ustalenia z jakim przyspieszeniem obwiniona ruszyła, z tego względu określił tą prędkość jako średnią. Odnośnie przyjętego do wyliczeń czasu reakcji obwinionej biegły zaznaczył, iż przyjął wartość średnia bowiem ze zgromadzonego materiału jednoznacznie wynika, że obwiniona nie podjęła żadnego manewru w reakcji na sytuację na drodze, zatem nie można mówić o jakimkolwiek czasie reakcji, bo reakcji nie było. Zatem wartość czasu reakcji-0,8 s użyta w obliczeniach jest jedynie wartością średnią dla kierujących w sytuacji zobaczenia przeszkody niespodziewanej. Nie wykluczył jednocześnie, iż czas reakcji mógłby wynosić nawet 1,2 s jednocześnie podkreślił, że przed zdarzeniem nie można mówić o czasie reakcji obwinionej bowiem nie podjęła ona żadnych manewrów obronnych. Biegły podkreślił, że dzięki manewrom podjętym przez kierującego radiowozem zminimalizowane zostały skutki zdarzenia, bowiem gdyby nie odbił w prawo to radiowóz uderzyłby centralnie w bok pojazdu obwinionej, w miejsce gdzie siedziała jej wnuczka. Biegły zaznaczył, iż doświadczenie wskazuje iż w wypadku uderzeń bocznych obrażenia pasażerów są bardzo poważne a często nawet śmiertelne. A w przedmiotowym zdarzeniu pasażerka obwinionej nie odniosła żadnych poważniejszych obrażeń. Biegły wykluczył także przyczynienie się kierującego radiowozem, jako pojazdem uprzywilejowanym, do zaistnienia zdarzenia. Ponadto wykluczył możliwość aby obwiniona jechała z kierunku wskazanego przez K. G., A. K. i D. W. – bowiem odmiennie wyglądałyby w takiej sytuacji uszkodzenia obu samochodów. Biegły nie był w stanie stwierdzić na podstawie materiału dowodowego, czy obwiniona wjeżdżała na skrzyżowanie z lewego czy z prawego pasa ruchu.



Sąd podzielił także treść opinii biegłego P. A. z której wynika, iż M. (...) o nr rej. (...) był sprawny technicznie w chwili zderzenia, zespoły decydujące o bezpieczeństwie jazdy spełniały warunki techniczne. Stan techniczny pojazdu nie miał wpływu na zaistnienie zdarzenia. Potwierdza to również kopia dowodu rejestracyjnego tego pojazdu, z której wynika, iż w dniu zdarzenia przeprowadzane było badanie techniczne tego pojazdu.

Sąd podzielił ustalenia i wnioski wskazanych powyżej opinii wszystkich, są one rzeczowe, logiczne i spójne. Biegli odpowiedzieli na zadane pytania, a swoje stanowisko uzasadnili w przekonujący sposób. Wnioski końcowe i ustalenia biegłego I. D. i E. R. są zbieżne i korespondują ze sobą. Opinia E. R. jest pełniejsza i bardziej przekonująca, bowiem dysponował on obszerniejszym już materiałem, uzupełnionym o ustalenia poczynione przed Sądem na rozprawie. Miał okazję osobiście przysłuchiwać się zeznaniom świadków i wyjaśnieniom obwinionej i zadawać im dodatkowe pytania. Złożył również opinię uzupełniającą w której odniósł się do zastrzeżeń obrońcy obwinionej. Biegły wyjaśnił także wątpliwości podniesione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku z 22.10.2015 r. i przedstawił obliczenia opierając się na wskazanych danych. Zaznaczył przy tym, iż w żadnej mierze nie wpłynęły one na zmianę treści opinii w jej podstawowym zakresie dotyczącym manewrów podjętych przez oboje kierujących i odpowiedzialności obwinionej za zdarzenie. Nie sposób także zdyskredytować opinii biegłego jak tego chce obrońca obwinionej w uwagi na zawiadomienie złożone przez małżonka obwinionej T. K.. Bowiem postępowanie przedmiocie przedłożenia fałszywej opinii przez biegłego E. R. zostało umorzona (k. 520-522).

Należy jeszcze zwrócić uwagę, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje możliwości jednoznacznego stwierdzenia przy jakim sygnale wjechał na skrzyżowanie zarówno radiowóz jak i obwiniona. Relacje zarówno obwinionej jak i świadków nie dają w ocenie Sądu żadnej podstawy, aby dyskredytować którąkolwiek z wersji.

Mając na uwadze ustalenia poczynione w toku postępowania Sąd uznał obwinioną W. K. za winną tego że, w dniu 13 marca 2014 r. około godz. 16:15 w O. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierując samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności wjeżdżając na skrzyżowanie i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu oraz nie umożliwiła przejazdu pojazdowi uprzywilejowanemu marki M. (...) o nr rej. (...) poprzez niezwłoczne usunięcie się z jego drogi lub zatrzymanie swojego pojazdu doprowadzając do zderzenia z samochodem uprzywilejowanym, który w wyniku uderzenia najechał na znak (...) i (...), latarnię uliczną i słup sygnalizatora (...), czym spowodowała uszkodzenie pojazdów, znaków (...), (...) oraz zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obwiniona swoim zachowaniem wyczerpała znamiona wykroczenia określonego w art. 86 § 1 kw w zw. z art. 25 ust. 1, art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W trakcie postępowania dowodowego nie udało się ustalić ponad wszelką wątpliwość jaki sygnał świetlny był emitowany dla kierunku ruchu obwinionej w trakcie wjazdu przez nią na skrzyżowanie, stąd zmiana opisu czynu. Sąd prowadząc postępowanie doszedł jednak do przekonania, że nawet przyjęcie, że dla obwinionej nadawany był sygnał zielony, nie ma żadnego znaczenia dla przyjęcia jej odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Zgodnie bowiem z art. 25 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, kierujący zbliżający się do skrzyżowania ma obowiązek zachować szczególną ostrożność. Nie wyłącza tego zobowiązania zielony sygnał nadawany dla danego kierunku jazdy. Wskazać tu należy również art. 9 ustawy Prawo o Ruchu Drogowym zgodnie z którym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani ułatwić przejazd pojazdowi uprzywilejowanego, w szczególności poprzez niezwłoczne usunięcie się z jego drogi, a w razie potrzeby zatrzymanie się. Przepis ten określa obowiązki uczestnika ruchu i innej osoby znajdującej się na drodze w razie przejazdu pojazdu uprzywilejowanego. Pojęcie pojazdu uprzywilejowanego określa art. 2 pkt 38 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zaś przepis art. 53 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym wymienia warunki, powypełnieniu których kierujący pojazdem może nie stosować się do niektórych przepisów i znaków oraz sygnałów drogowych. Pojazdem uprzywilejowanym jest pojazd: 1) m in. uczestniczący w akcji związanej z ratowaniem życia, zdrowia ludzkiego lub mienia albo z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa lub porządku publicznego, 2) pojazd wysyłający jednocześnie sygnały świetlne i dźwiękowe; 3) w pojeździe włączone są światła drogowe lub mijania. Niezrealizowanie któregokolwiek z tych warunków nie daje pojazdowi pozycji uprzywilejowanej w ruchu. Kierujący takim pojazdem nie może korzystać z ułatwień w ruchu, o którym mowa w przepisie, skoro nie zostały spełnione wszystkie wskazane wyżej przesłanki. Nie znaczy to, że inni użytkownicy,

widząc taki pojazd np. bez włączonych świateł, mogą bezwzględnie egzekwować swoje uprawnienia, np. nie udzielić mu pierwszeństwa. Wprawdzie przepis ten nie będzie miał w takiej sytuacji zastosowania, lecz obowiązek rezygnacji ze swoich uprawnień wynika z zasady ograniczonego zaufania. Włączone w pojeździe sygnały dźwiękowe wskazują na nietypową sytuację i można spodziewać się, że kierujący nim chce w ten sposób zwrócić uwagę na szczególną sytuację i może nie przestrzegać przepisów (R.A. Stefański, Prawo o ruchu drogowym..., s. 26). Poruszanie się takiego pojazdu skłania innych uczestników ruchu do nabrania nieufności do takiego uczestnika. Zlekceważenie tych sygnałów i zachowanie do takiego uczestnika pełnego zaufania jest naruszeniem dyrektywy płynącej z art. 4 (R.A. Stefański, glosa do wyroku SN z dnia 30 maja 1995 r., (...), (...), z. 6, s. 109-110).

W razie przejazdu pojazdu uprzywilejowanego użytkownicy drogi muszą zrezygnować z przysługujących im uprawnień i przepuścić taki pojazd, np. zrezygnować z pierwszeństwa na skrzyżowaniu. ( R.A. Stefański Prawo o ruchu drogowym. Komentarz)

W niniejszej sprawie ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż patrol policji jadący radiowozem, który brał udział w kolizji, jechał w związku ze zdarzeniem zagrażającym życiu (zaginięcie dziecka na torowisku) i miał włączone sygnały dźwiękowe i świetlne oraz światła mijania. Potwierdzają to wszyscy świadkowie zdarzenia.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy uznania bez żadnej wątpliwości, że przy zachowaniu szczególnej ostrożności obwiniona była w stanie zaobserwować zbliżający się pojazd uprzywilejowany z jej prawej strony, a z uwagi na niską prędkość, z jaką się poruszała, mogła po prostu odstępować od wjechania na skrzyżowanie i przepuścić radiowóz Policji. Tym bardziej, że w ostatniej fazie ruchu radiowóz był w zasięgu wzroku obwinionej, ona zaś nie podjęła absolutnie żadnych manewrów obronnych zmierzających do uniknięcia zdarzenia. Reasumując obwiniona w ustalonych okolicznościach miała obiektywną możliwość usłyszenia, a potem dostrzeżenia pojazdu uprzywilejowanego – to obowiązywało ją do powstrzymania się od wjazdu na skrzyżowanie. W. K., wjechała na skrzyżowanie, ale nawet w tym momencie miała możliwość zatrzymania pojazdu, bowiem była zobowiązana do wnikliwej obserwacji skrzyżowania i zachowania szczególnej ostrożności ( art. 25 Prawa o ruchu drogowym), a radiowóz był już dla niej obiektywnie widoczny. Tymczasem obwiniona nie podjęła żadnego z manewrów obronnych, które w takich sytuacjach są podejmowane przez kierujących odruchowo – hamowanie, odbicie kierownicą w kierunku przeciwnym do zbliżającej się przeszkody. Wszystko to wskazuje na fakt, iż obwiniona niemalże do momentu kolizji nie widziała i nie słyszała nadjeżdżającego radiowozu, co w świetle relacji postronnych świadków i doświadczenia życiowego, zdaje się być niemożliwym.

Przedmiotem ochrony określonym w dyspozycji art. 86 kw jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym zagrożone przez niezachowanie należytej ostrożności. Zgodnie z przepisami ustawy Prawo o Ruchu Drogowym - art. 3, każdy uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, czyli unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić lub w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Jednocześnie każdy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1976 r. (...), każdy kierowca jest obowiązany do prowadzenia pojazdu samochodowego z należytą ostrożnością, a więc do przedsięwzięcia takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów samochodowych są obiektywnie niezbędne do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także do powstrzymywania się od czynności, które mogą to bezpieczeństwo zmniejszyć.

Nie ulega wątpliwości, iż przejazd pojazdu uprzywilejowanego stanowi utrudnienie w ruchu innych pojazdów. Włączone w nim sygnały dźwiękowe i świetlne mają za zadanie zwrócić uwagę innych kierowców. W razie przejazdu pojazdu uprzywilejowanego inni uczestnicy ruchu muszą zrezygnować ze swoich uprawnień i przepuścić taki pojazd np. rezygnując z pierwszeństwa na skrzyżowaniu. Nieustąpienie przejazdu pojazdowi uprzywilejowanemu stanowi wykroczenie z art. 97 kw, jednak w wypadku stworzenia przez to zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, właściwa jest kwalifikacja z art. 86 § 1 kw (R. Stefański –Prawo o ruchu drogowym ).

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, iż obwiniona nie zastosowała się do powyższych obowiązków. Podczas wjeżdżania na skrzyżowanie nie zachowała wymaganej ostrożności, nie obserwowała zmieniającej się sytuacji na drodze i zachowania innych uczestników ruchu, w rezultacie nie umożliwiła przejazdu pojazdowi uprzywilejowanemu poprzez niezwłoczne usunięcie się z jego drogi lub zatrzymanie swojego pojazdu. Podkreślenia wymaga fakt, iż obwiniona nie podjęła absolutnie żadnych manewrów obronnych na widok radiowozu wjeżdżającego na skrzyżowanie. Samo zachowanie innych kierujących, którzy zatrzymali się i powstrzymywali przed wjazdem na skrzyżowanie winno wzbudzić wzmożoną czujność obwinionej. Wszyscy świadkowie konsekwentnie wskazywali iż skrzyżowanie było puste gdy wjeżdżał na nie radiowóz, zatem zupełnie nieracjonalne wydaje się zachowanie obwinionej, która jako jedyna nie zważając na sytuację na drodze wjechała na skrzyżowanie i doprowadziła do zderzenia pojazdów.

W świetle wskazanych wyżej okoliczności i faktu naruszenia przez obwinioną jednej z podstawowych zasad ruchu drogowego i spowodowanie poważnego zagrożenia w ruchu drogowym, w tym dla małoletniego dziecka Sąd orzekł wobec obwinionej karę grzywny w wysokości 800 złotych. Orzeczonej wobec obwinionej kary, w ocenie Sądu, jest współmierna do stopnia zawinienia obwinionej i społecznej szkodliwości zarzucanego czynu i nie może być postrzegana jako rażąco surowa. Obwiniona stworzyła poważne zagrożenie bezpieczeństwa dla osób poruszających się pojazdem uprzywilejowanym oraz dla dziecka jadącego razem z nią. Pojazdy uszkodzone zostały w bardzo poważnym zakresie. Do kolizji doszło na skrzyżowaniu, na którym w ciągu całej doby panuje wzmożony ruch z uwagi na usytuowane w pobliżu duże sklepy, bank, stacje benzynową, budynki mieszkalne oraz trasy prowadzące w okolice osiedli mieszkalnych, wyjazdu z miasta oraz szpitali.

Na podstawie art. 118 § 1 i § 3 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd obciążył obwinioną zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 120 złotych, opłatą w kwocie 80 złotych oraz kosztami opinii, których kwota zostanie ustalona po wpłynięciu wszystkich rachunków od biegłych.